

Z Dvpy, Malik Montana - DOSŁOWNA PARODIA

Kie, kie, kie kieliszki i kryształki
To nie svarovski
Puszczaj się, albo bańki

Pokazuje do kamery
Rurku ujebany stół
Tak groźne
A tak scetchuje
A tak uspokajam tłum

Siadł mi na wóz
Wbij gwóźdź w ziemię
Na dupy zbliżenie
Jedna zastanawia się
Wejdę też na wóz
Oświetlenie
Koke ręką saltuje
Auto udaje
Szybkie w chuj oddalenie
Koke loda sobie je
Nie obgryzaj tu paznokcia
Bo syf pod nim jest
KoKe tu dyryguje
Strzeli sobie z palca też
Po co dwa lizaki
Wgniatam karoserie

Yeah, Yeah, Yeah, Yeah, Yeah, Yeah
Pokazuje w dół yeah
Tak laski przed laską blokuje
Weź nałóż odżywkę
Byłem dziś na siłce, tam za rogiem
Ta pakiernia za zakrętem
Cyk, pyk i pojebany montaż jest
I czarowania kes,
Gałę to chyba sam tu zrobię se
Cieszę się nią
Pończocha, oraz twerk
Wbijam pin w bankomacie 3-2-3-5

Umiem pokazywać fucki
I wskazywać rzeczy palcem
Przy tym robię lody jak algida majster
Robię lody laskom, sprawdź mnie
postrzelę Ciebie z palca PIF Paf właśnie

Karoseria znów wgniatana
Laska wielką butlę ma
Odpal se one man one jara
I lizaka sobie wsadź

Merca zgniatam
Mam ręce dwie
Obracam nimi
I udaję, że jadę gdzieś
Jak robić lód
Podpowiedz mnie
Pokręcone przejście montażysta bawi się
Siedem baniek jest w kadrze
Gestem tym nie witaj się
KoKe, bańki, laski i sufit pokazuję
Teraz w zwolnionym tempie
Szampan podświetlony jest
Lampą w ultrafiolecie

Puść tu bańkę

Łańcuch przyda się na zimę
Zima robi loda
Rożki są chujowe
Nie ma tu bigmilk szkoda
Kombinezon jak mechanik
Mam z smaru ręce
KoKe strzela dalej
Laska pokazuje pępek
Widziałeś Lord of the Rings
Ta laska to jest Frodo
Znów dziwny montaż
Dziwnie przybijamy piątkę mordó
Pani z przyrki to mi może codzień pałę stawiać
Jak potrzęsiesz dupą, to celulit sam wypada
Cospleye, punkowe cospleye
Bujam się do rytmu i w hali na aucie siedzę
Krocze
Znów siedzę
Lody moje zjecie
Wiem, że poszarpałem gałę
Po co te zdziwienie

Pokazuje znów kamerę
Laski lubią lizaka
Monażystę pojebało
Slo-mo weź na cycki daj

Łapą machaj
Dupą trzęście
Swędzą Cie poślady
Kabaretki se ubierz
Duk tutaj w chuj
Będę rumpologiem
Taka uczennica, że kadr zaraz zerwie się
Czuję dupą wgniecenie
Pójdzie pewnie mi VC
Liż tego lizaka, bo ja w slomotionie
Pomieliłbym mąkę
Gdybym mógł być młynarzem
Lizak to sam cukier
Wsypię stewii szypkę

Teraz lepiej
Aż zatańczę
Lizak bezcukrowy to o wiele zdrowszy jest
Nie całuj go
Tylko go jedz
Bo do wargi już na zawsze przyczepi się